

**Minister
Kwaśniewski
patrzy na Barcelonę**
Wywiad str. 4

**Czerwone gwiazdy
nad Texasem**
Amerykanin na MiG-u
str. 6



**Chcesz mieć
dobry rok
z „Gazetą”**
zaprenumeruj
Szczegóły str. 2

**Kongres
studentów**
W sali studenckiego klubu „Stodola” w Warszawie rozpoczął obrady XIII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. 364 delegatów, reprezentujących 65 tys. organizację studencką, ocenił rezultaty pracy ZSP w minionej trzyletniej kadencji, określił program udziału zrzeszenia w dokonujących się w kraju przemianach.
Uczestnicy kongresu serdecznie powitali przybyłego na obrady I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego.
**Nominacje
profesorskie
dla naukowców
z AMB**
Rada Państwa na wniosek premiera przyznała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 14 osobom i profesora nadzwyczajnego 47. Wczoraj na uroczystości w Belwedercie otrzymały one z rąk zastępcy
ciąg dalszy na str. 2



**MACIEJ
ZKŁAD**

Wiadomości dnia
H.D. Genscher
złożył wizytę w Polsce
WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL, Mariana Orzechowskiego w dniach 10-13 stycznia 1988 roku złożył oficjalną wizytę w Polsce wicekanclerz, minister Spraw Zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher.
Dzień Praw Człowieka
GENEWA — W czwartek w genewskim Pałacu Narodów odbyły się uroczystości związane z Dniem Praw Człowieka, który został ustanowiony decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w związku z przyjęciem przed 30 laty powszechnej deklaracji praw człowieka.
**Protesty
w Zagłębiu Ruhry**
BONN — Tysiące robotników protestowało w Zagłębiu Ruhry przeciwko planowanemu zamknięciu stalowni Rheinhausen, należącej do koncernu Krupp.
Na znak solidarności z robotnikami stalowni Rheinhausen, zastrajkowała pierwsza stalownia Mannesmannrohren-Werke w Duisburgu, a robotnicy stalowni Thyssena zbudowali barykady na ulicach.
(opr. ska)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!
**Gazeta
Współczesna**
DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Na finiszu — przed startem '88
**Remontowa
niepewność**
INFORMACJA WŁASNA
W małych miejscowościach najłatwiej dostrzeżemy problemy, z którymi borykają się pracownicy gospodarki komunalnej. Tym razem chcieliśmy dowiedzieć się, jak przebiega remonty mieszkań i domów.
— Im lepiej pracujemy tym więcej kłopotów mamy z funduszami i materiałami — sentencjonalnie rozpręczał rozmowę Cezary Czarnecki, dyrektor hajnowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. — Tegoroczny plan rozszerzyliśmy o prace w Narewce. Było to możliwe dzięki sprawności spółdzielni mieszkaniowej wykonującej roboty blacharskie oraz remonty dachów.
Wspomniane PGKiM ma duży teren działania — oprócz Hajnówki i Narewki podlega mu Białowieża. W sumie 58

Układ Warszawski
**Spotkanie
przywódców**
Zgodnie z wzajemnym porozumieniem, 11 grudnia br. odbędzie się w Berlinie spotkanie przywódców Państw-Stron Układu Warszawskiego.
ciąg dalszy na str. 2



M. Gorbaczow: Ludzkość zaczyna uświadamiać sobie, że dość się już nawojowała
R. Reagan: Powinniśmy wykazać się jeszcze głębszym i bardziej stanowczym realizmem
**Jaki plon wyda
ziarno zgody**

**W środę wieczorem MI-
CHAEL GORBACZOW** wydał w ambasadzie radzieckiej w Waszyngtonie przyjęcie na cześć RONALDA REAGANA. Oba przywódcy wymienili toast.
Michał Gorbaczow stwierdził m.in., iż rozmowy radziecko-amerykańskie w trakcie pierwszych dwóch dni szczytu przebiegały w szczerzej i rzeczowej atmosferze. Odniosłem wrażenie — powiedział — iż pesunięliśmy się do przodu w wielu poważnych kwestiach, budzi optymizm. Równocześnie sekretarz generalny KC KPZR wskazał na występowanie w dalszym ciągu poważnych rozbieżności w

niektórych sferach. Podkreślił, iż decyzje, jakie podejmą obie strony, wnioski, do jakich dojdą, mogą stać się punktem zwrotnym dla losów świata.
Nie ma takiej sprawy, czy będą do zbrojenia konwencjonalne, konflikty regionalne, czy prawa człowieka, co do której nie można dziś osiągnąć porozumienia, czy postępu. Warunkiem jest oczywiście podjęcie uczciwe i poważne.
ciąg dalszy na str. 2



Na finiszu — przed startem '88
**Remontowa
niepewność**
INFORMACJA WŁASNA
W małych miejscowościach najłatwiej dostrzeżemy problemy, z którymi borykają się pracownicy gospodarki komunalnej. Tym razem chcieliśmy dowiedzieć się, jak przebiega remonty mieszkań i domów.
— Im lepiej pracujemy tym więcej kłopotów mamy z funduszami i materiałami — sentencjonalnie rozpręczał rozmowę Cezary Czarnecki, dyrektor hajnowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. — Tegoroczny plan rozszerzyliśmy o prace w Narewce. Było to możliwe dzięki sprawności spółdzielni mieszkaniowej wykonującej roboty blacharskie oraz remonty dachów.
Wspomniane PGKiM ma duży teren działania — oprócz Hajnówki i Narewki podlega mu Białowieża. W sumie 58

**Coś dla
Ciebie?**

Migawki
Sół z orzecha włoskiego, przy którym Ronald Reagan i Michael Gorbaczow podpisali układ o likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu, był świadkiem wielu innych, historycznych wydarzeń tego typu.
Siedząc przy stole, ostatecznie zakończono w 1988 roku wojnę hiszpańsko-amerykańską, w 1979 roku Egipt i Izrael podpisywały traktat pokojowy.
— * —
Podczas kolejnego spotkania z prasą radziecką obu delegacji, o czwartku po południu, Glennau-Gierastowski poinformował dziennikarzy, iż Ronald Reagan i Michael Gorbaczow przedtężyli ponad program swą pracę rozmową, ponieważ Nancy Reagan i Helena Gorbaczowa wciąż rozmawiały.
„Panowie oczekali na panie” — wyjaśnił rzecznik radziecki.

**Zaczęło się
na zimowo...**

**Sukces
dziennikarza „GW”**
Z dużą przyjemnością informujemy, że red. Stanisław Kulikowski (kierownik Oddziału „GW” w Suwałkach) odniósł duży sukces na XII edycji konkursu dziennikarzy im. Franciszka Gila.
Jury — jak wynika z telegramu, który dotarł wczoraj wieczorem do redakcji — przyznało naszemu koledze III nagrodę za reportaż pt. „Góralu, czy ci nie żal”.
Nagrodzony reportaż dotyczył głośnej sprawy wyboru naczelnika w Raczkach.
Red. Stanisławowi Kulikowskiemu serdecznie gratulujemy!

Za nas wszystkich się zemścił. Za wszystkich starych, które jak kolki same na wiosnę zostali. Wieczny odpoczynek.

ZEMSTA MARIANA Z.
Nikt nie wie, czy podchodząc do drzewa, na którym dokonał pracowitego żywota, patrzył za siebie. Jeśli się nie oglądał, to i tak widział na ścianie ciemnego lasu drgająca połoga. Z każdym krokiem było widnieć. Ogień obejmował obórę, pełną siana i słomy stodole. Węglił — było już po omlotach — złociste ziarno. Cały dorobek jego życia.
Sam to podpalił.
Jeśli spoglądał z niewielkiego pagórka, widział dwa

**Zapraszamy
nagrody
wysokie**
**WYBORY
DOKONANIA
DRAMATY**

Druga edycja dziennikarskiego konkursu pod hasłem „PORTRET CZŁOWIEKA AKTYWNEGO — WYBORY, DOKONANIA, DRAMATY” jest już faktem. Przeglądając jego ubiegłoroczne założenia, doszliśmy do wniosku, że praktycznie nie trzeba nic w nich zmieniać. Bo przecież tak jak i poprzednio chodziliśmy o ukazanie postaw ludzi partii, ich działań oraz konfliktów, jakie tym działaniom towarzyszą.

Chcieliśmy jednak, by tym razem autorzy położyli mocniejszy akcent, na takie cechy bohatera, jak inicjatywa, duch przedsiębiorczości, skłonność do ponoszenia ryzyka — co jest zgodne zresztą z duchem czasów w których dziś żyjemy. Spodziewamy się także, iż autorzy potrafią nakreślić zarówno skomplikowane tło społeczne poczynań członków partii, jak też dramaturgię ich losów osobistych. Ma więc to być bohater z krwi i kości, ukazany w relacji społecznej — osobistej — rodzinnej. Widzimy go jako człowieka, który w trudnym dążeniu do celów ogólnych nie traci z pola widzenia tego, co się dzieje w jego najbliższym otoczeniu.
Niech więc to będzie portret działacza, który serio pojmując potrzebę zmiany rzeczywistości, nie godzi się na zło społeczne, zastarałe układy, pozorowane działania. Być może z tego powodu uwikłany jest często w konflikt ze środowiskiem.
A więc Koledzy Dziennikarze! Znacze przecież takich ludzi. Wiecie, że nie są pozbawieni wad, rozterek, problemów osobistych, że mają kłopoty i wątpliwości, że waha się, może nawet błędzi. Piszcie o nich, o tym jacy są naprawdę. Jaka jest ich społeczna i zawodowa kondycja? Co rzeczywiście robią, żeby zmienić choćby własne otoczenie? Za jaką cenę uzyskują najskromniejsze nawet rezultaty?
ORGANIZATORAMI KONKURSU SĄ: Podstawowa Organizacja Partyni, przy redakcji „Gazety Współczesnej”, Komitety Wojewódzkie PZPR w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz Białostockie Wydawnictwo Prasowe, oddział białostocki KAW, Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki.
ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie”
* Stajemy przed problemem, co zrobić z serwatką. Obecnie udaje się ją sprzedać rolnikom, choć nie bez trudności, mimo że to doskonała pasza. Ale co zrobić, gdy ilość zwiększy się o 100 tysięcy litrów dziennie? Nawet cena — pół grosza za litr, gdy inni liczą sobie i po 50, może sprawy nie załatwić. Czyżby jedynym rozwiązaniem było przerabianie serwatki na spirytus? Tylko skąd wziąć 400 mln zł na gorzelnię?
Z POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI
* Technologia OWT-67 jest już przestarzała, trzeba już z niej zrezygnować. Jak to zrobić i za czyje pieniądze? Białostocka Fabryka Domów — tak przedstawia się OWT-67 na OWT-75 ma kosztować — bagatela — 2,5 mld złotych. A fabryka jest tak biedna, aby pokryć wszystkie koszty.
METAMORFOZA WIELKIEJ PŁYTY

jeszcze do niedawna w piskim Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych o Nitkach — malej, zagubionej daleko od szosy wśród lasów wiosce nikt nie słyszał. Nie było żadnych melonów, donosów, skarg. Wszystko załatwiali między sobą. Mała bójka, nie poważna.
Dopiero makabryczna śmierć Grażyny N., w bestialski sposób zamordowanej przez kilkunastoletniego wyrostka („zabójstwo o podłożu seksualnym” — stwierdził biegły), przypomniała o istnieniu wsi.

potężne ogniska. Obok jego obejścia, tuż za rzeczką, płonęły zabudowania sąsiada.
Je także podpalił.
Gdy zakładał na szyję grubego postronka, musiał być odrwany do pożogi plecami. Wtedy mógł już widzieć tylko tańczący na czubkach sosnicy poblask ognia.
Za chwilę Marian Z., lat 67, gospodarz cieszący się sławą najporządniejszego w całej wsi, nie mógł widzieć już nic.
Tylko mała dziura została w dachu. Zresztą dom był murowany. Po drewnianej stodole zostały fundamenty. Po oborze — wypalone mury. Jedynie mała obórka stoł nienaruszona. Właśnie ta, w której stały cielaki i ostatni koń. Resztę Marian Z. sprzedał wcześniej.
— Może mu jednak drgnęło serce i nie chciał palić zwierząt — komentują w Nitkach. — Musiał przy takim wietrze, jaki wtedy był, obliczyć, że ogień tego budynku nie zajmie.
Mogło tak być. Marian Z. wszystko zaplanował starannie. Do tego wniosku prowadziły wszystkie kolejne odkry-

pogoda
Dziś — zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -3 do -5 st. C; temperatura minimalna w nocy od -7 do -10 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, poranny, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne.
JUTRO — pogoda i temperatura bez istotnych zmian.
IMENINY: Damazego i Władysława.
(js)

Płot z eksportowej tarcicy, parkan z płyt pilśniowych, słupki z konstrukcyjnych krawędziaków

W centralnym punkcie Białegostoku między gmachem partii i cerkwią, rośnie nowy szaleń mijski. Solidne mury, przeszklony dach, ekipa robotników nie tracąca tempa na mrozie; wszystko to jest budujące, ale najbardziej imponuje eleganckie ogrodzenie – kilkudziesięciometrowej długości ściana wzrostu koszykarza i solidności atlety, starannie zbita z krawędziaków i desek.

Grupa niemieckich gości wysypujących się z hotelu „Cristal” zafascynowali nie tyle szczytami, ile ten parkan skonstruowany pod okiem inwestora: Mijskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. „O, bogaty kraj! – chwalił chórem. Nas nie byłoby na to stać”.

Dyrektor Kołowski nie bawi się w taką dyplomację. Dopada świeżej jeszcze tarcicy i łamiąc ręce ze zgrozy przeliza ją na boazerię. „Krawędziaki! Patrz pan, redaktorze! Toż to deficytowy towar, super reglament. Codziennie muszą odprawiać petentów, którzy chcą ich trochę wytagować choćby na konstrukcje dachowe.”

Bo dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego Ryszard Kołowski zarządza nie tylko produkcją większości tych rarytasów, ale też dystrybucją z drewna. Zaopatruje rynek białostocki, łomżyński i suwalski, ale od sierpnia nie bardzo ma co dzielić.

Nie przyjmuje więc nowych zamówień, tylko gimnastykuje się nad „apostrofami awaryjnym złoceniom”; takim, które noszą największe pieczęć i autografy, a w charakterze załącznika najgłośniejsze telefony od BWO (Bardzo Ważne Osobistości).

Miedzy budynkami Zespołu Szkół Odzieżowych powstaje przy ul. Sienkiewicza oświatowy

szaleń. Obok trwa lekcja gospodarności, gdyż od chodnika dla pieszych dzieli tę budowę od półtora metra (cała) drewniana ściana wyszczenia; zbutwiałe deski i krawędziaki pierwszego gatunku nie przydadzą się nawet psu na budę.

Te u zbiegu ulic Warszawskiej i Marchlewskiego także. Otaczają szczelnym parkanem, z efektywnym, pochylonym daszkiem, nieruchawą budowę pawilonu usługowo-handlowego „Rzemieślnik III”. Z czyjej inicjatywy stanął szaniec, który mógłby skutecznie bronić dostępu do średniowiecznego grodu warownego? Półki co pełni funkcję parawanu: starannie zasilania budowlany marazm. Włócznie cała energia fachowców rozładowała się na płocie i trudno będzie jeszcze cokolwiek postawić. Nie wiadomo czy bardziej zasłużył się tu inwestor: Mijski Cech Rzemiosł Różnych, czy wykonawca – Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Służby Zdrowia. Dość, że kilkadziesiąt metrów kwadratowych drewna ekstra-klasy wleźły się już wiele miesięcy i za rok – dwa będzie można nimi podsycać efektowne ognisko. Na przeciwnym rogu skrzyżowania łacie i sfatygowane ogrodzenie hotelu „Orbis” dosadnie przypomina o tym przeznaczeniu wartościowych materiałów budowlanych. Najpierw napędzają, od nich koszty in-



Sylwester na małym ekranie

V. sylwestrową noc telewizja polska bawić nas będzie swoimi programami aż do godziny 4.20 nad ranem 1 stycznia 1983 roku. W tę sylwestrową noc, a także w Nowy Rok i świętą sobotę nie- dzielę 2-3 stycznia telewizyjny „wodyr” przegotował wiele atrakcji dla widzów dorosłych i dla dzieci.

W programie 1 jeszcze w Starym Roku zobaczymy: o godz. 15.55 sylwestrowy program dla dzieci zautulony „Wyprawy Cojaka do Tik-Taka”, polską komedię filmową z 1932 r. „Roméo i Julia” z Adolfem Dym- szem i Konradem Tomem, zabawy smutków w Wietozynie, o godz. 20 po dziesięciu 25-minutowe Odcienie Noworoczne. Zaraz potem telewizyjny wodzień zaprosi nas do kryminalnego walczyka produkcji amerykańskiej pt. „Ruchomy cel” z Paulem Newmanem w roli głównej. Jest to historia zabójstwa meża pewnej milionerki, która zaniepokojona zaginięciem męża wynajmuje prywatnego detektywa. O 23.00 coś weselszego – „Kabar- relik Olgi Lipińskiej”, a o północy gospodarze programu 1

Świąteczne szaleństwa i co po nich

obejrzymy film „Zadło” po- nownie z Paulem Newmanem i Robertem Redfordem, a kto będzie chciał jeszcze tańczyć, niech dotrwa do 2.55, aby wysłuchać najlepszych światowych zespołów młodzieżowych, których przeboje znalazły się na czołowych miejscach list przebojów w 1987 r. Komentaryzować oczywiście Marek Sierocki.

W programie 2 tempo nieco spokojniejsze: o godz. 16.30 1 odc. serialu przygodowego „Białe wilki”, o 18.30 pół godziny z muppetami, a o północy noworocznym do Teatru Wiel-

kiego w Warszawie na pre- mierowe przedstawienie „Zem- sty nietoperza” Jana Straussa zaprosi nas, oczywiście w swo- im nieodwołalnym białym szalu Bogusław Kaczyński.

Kto dotrwa o 2.45 nad ra- nem, będzie mógł obejrzeć film francuski „Wolność, rów- ność, bigos” będący parodią wydarzeń z okresu... Rewolu- cji Francuskiej.

W Nowy Rok skoro świt, bo o godz. 9.00 program 1 za- prasza przed telewizory dzieci na film prod. nowozelandzkiej „Mileca przysiażni”, którego akcja rozgrywa się na wyspie polinezyjskiej. O 15.15 obejr- zymy 9 odcinek „Zmienników”, a już na pewno naj- bardziej wytrwali balowicze zdąży przyjąć do siebie o godz. 18.10, aby obejrzeć a- meykański film „Hollywood Davida Selznicka” z Henrym Fondą. Po dziesięciu w pro- gramie 1 polski film pt.

— Zyczy — sobie i innym — pełnych pól.

ZBIGNIEW ŁOS — 1. 48, mgr inż. poligrafii, zastępca dyrektora do spraw produk- cji w Białostockich Zakładach Graficznych, żona Bożena — ekonomistka (kierowniczka działu zaopatrzenia w Zakła- dach Pralniczych „Femina”), dwie córki — Eliza (14 l.), Ga- briela (13 l.) — jeszcze w szkole podstawowej; powrócił z Moskwy z Międzynarodowej Wystawy Poligrafii, na której prezentowane były kierunki rozwoju druku, urządze- nia i technika.

Refleksje — wyposażenie techniczne naszych Zakładów Graficznych niewiele odbiega od tego, co w tym roku pre-

Wzajemne zobowiązania

W preambule układu między ZSRR a USA w sprawie likwidacji ich rakiet średniego i krótszego zasięgu mówi się m.in., że strony podpisały go mając świadomość, że wojna nuklearna miałaby dla całej ludzkości katastrofalne skutki. Kierują się one dążeniem do umocnienia stabilizacji strategicznej, przekonane, że środki zawarte w układzie będą sprzyjały zmniejszeniu groźby wybuchu wojny i utrwaleniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone likwidują swoje rakiety śred- niego i krótszego zasięgu oraz wyrzekają się posiadania takich środków w przyszłość. W dokumencie konkretnie wskazano, jakie rakiety średniego i krótszego zasięgu zostaną sli- kwidowane w Związku Radzieckim i w Stanach Zjednoczonych.

Strony likwidują wszy- stkie swoje rakiety średniego zasięgu oraz wyrzutnie takich rakiet, a także związane z nimi wszy- stkie urządzenia wspomagające w taki sposób, aby nie później niż po trzech latach od wejścia w życie obecnego układu oraz w przyszłości w żadnym z krajów nie posia- dano takich rakiet, wyrzutni, urządzeń oraz sprzętu wspo- magającego. Jeśli chodzi o rakiety krótszego zasięgu, to likwidacja nastąpi nie póź- niej niż w ciągu 18 miesięcy od wejścia w życie obecnego układu.

W dokumencie szczegółowo opisano procedurę likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu oraz wyrzutni ta- kich rakiet, a także związane z takimi rakietami i wyrzutniami urządzenia wspo- magające i sprzęt wspo- magający.

Oddzielny rozdział układu poświęcony został problemo- wi wzajemnej kontroli. Stwierdza on, że każda ze stron ma prawo prowadzić inspekcje na miejscu w ce- lu zapewnienia kontroli, przy- tym inspekcje te mogą być prowadzone zarówno w granicach terytorium drugiej strony, jak i w granicach terytorii krajów rozmiesz- czenia. Inspekcje takie każ- da ze stron może prowadzić w ciągu 13 lat od wejścia w życie osiągniętego porozu- mienia.

W układzie stwierdza się, że każda ze stron wykorzy- sta posiadane przez siebie narodowe środki techniczne kontroli w taki sposób, aby było to zgodne z ogólnie u- znanyymi zasadami prawa międzynarodowego. Każda strona zobowiązuje się nie stwarzać przeszkód narodo- wym środkom technicznym kontroli drugiej strony. Strony mają także prawo rozpo- cząć inspekcje we wszy- stkich, wskazanych w memo-

randum w sprawie porozu- mienia, rakietowych bazach operacyjnych i rakietowych obiektach wspomagających, oprócz obiektów do produk- cji rakiet, a także we wszy- stkich miejscach likwidacji po 30 dniach od wejścia w życie układu.

Na mocy porozumienia ut- worzona zostaje specjalna komisja kontroli, która bę- dzie zajmować się rozstrzy- ganiem problemów zwią- zanych realizacją przyjętych zobowiązań, uzgodnieniem środków mających na celu podnoszenie żywotności i e- fektywności układu.

Zw. Związek Radziecki i Sta- ny Zjednoczone przestrzegają obecnego układu, nie bę- dą podejmować żadnych międzynarodowych zobowią- zań oraz żadnych międzynaro- dowych działań, które by- łyby sprzeczne z jego zało- żeniami.

Niniejszy układ jest bez- terminowy.

Prymat rozsądku

Ameryki: „Im więcej broni tym więcej bez- pieczeństwa”. Dziś rysują się nowe podstawy i polityczna struktura bezpieczeństwa euro- pejskiego.

Dotychczasowe układy w dziedzinie bez- pieczeństwa miały ogromne znaczenie. Dotąd jednak tylko raz eliminowały — chodzi o konwencje w sprawie broni biologicznej z 1972 r. — pewien rodzaj broni z arsenałów środków walki.

Historyczną wartość najnowszych porozu- mienia radziecko-amerykańskiego wyznaczają także dwa bardzo ważne czynniki służące umocnieniu wzajemnego zaufania — po raz pierwszy w powojennej historii przerywany zostaje łańcuch wyścigu zbrojeń, następuje bowiem eliminacja dwóch klas broni z arse- nałów rakietowo-jądrowych obu mocarstw. Trzeba podkreślić, że w sensie wojskowym skala zmniejszenia globalnego arsenału nie jest duża, ale porozumienie staje się dobrym początkiem i przykładem, modelem rozwiązywania dalszych kroków rozbrojenia: — redukcji strategicznej broni jądrowej, eliminacji broni chemicznej czy taktycz- nej broni jądrowej a nawet arsenału broni konwencjonalnej. Po drugie — przyjęty zo- stał szeroko rozbudowany szczegółowy system weryfikacji i kontroli realizacji podjętych przez obie strony zobowiązań redukcyjnych.

W historii rokowań nad porozumieniami w dziedzinie rozbrojenia, problem weryfikacji i kontroli przestrzegania postanowień i wyko- nywania przez strony przyjętych zobowiązań pozostaje najbardziej złożony, gdyż dotyczy tak wrażliwej kwestii jak bezpieczeństwo wzajemne. Dotychczas sprawdzono różnorod- ne rozwiązania służące kontroli i weryfika- cji przestrzegania, rozbrojeniu, zdemilitary- zowanych stref itp.

Dotychczasowe porozumienia radziecko- amerykańskie np. SALT I i SALT II rów- nież przewidywały określone zakresy stoso- wania środków kontroli, a także odpowied- nie instytucje rozstrzygania niejasnych pro- blemów. Do dziś działa międzynarodowy or- gan, np. w ramach SALT I — Stała Ko- misja Konsultacyjna — która okresowo zbie- ra się w Genewie w celu rozpatrzenia i wyjaśnienia wzajemnie zgłoszonych zastrze-żeń i wątpliwości.

Podpisany w Waszyngtonie układ przewi- duje szeroki zakres przedsięwzięć tak w dzie- dzinie wzajemnej wymiany danych wyjścio-

tygodnia repasaczka rajstop w PPHW, córka Halina — uczennica Zespołu Szkół Eko- nomicznych, syn Przemek — VIII klasa szkoły podstawo- wej; od 20 lat pisze wiersze, ostatnio „Twórczość Robotni- ków” zamieszcza dwa kolejne teksty poetyckie, często pu- blikuje w „Nikie” (dodatek lite- racki „Zolnierza Polskiego”).

Zbiierał autografy — naj- więcej cenil parafy M. Cwi- kłińskiej, J. Maksymiuka i Adama Zwierza. Swoje życie dokumentuje w kronice, wie- czory autorskie miewa w Siedlach. Opublikowała do- tychczas 45 wierszy.

Po co pisać — muszę się wywołać z tego co jest we- mnie. A jest we mnie ból po- lskich kobiet, że nie mogą żyć tak jak gdzie indziej.

ANNA ROMANOWICZ — 1. 38, z zawodu nauczycielka, od- zyskała 3 godziny dziennie na dojazdach. I jest wreszcie „u siebie”, bowiem w Goldapi mieszka od kilkunastu lat.

Co jeszcze zyskała a co straci- ła — o tym w rozmowie z nią, która już niebawem na- imach gazety.

Hobby — polowanie.

ANNA ROMANOWICZ — 1. 38, z zawodu nauczycielka, od- straciła 8 tys. na poborach,

— Czy jest poeta — tak, ale czy można samego siebie naz- wać poetą?

— Dzieci — mówią: Mamo, nie szpanuj, nas nie ośme- szaj.

Marzenia — swoje własne choćby „M-pół”.

Fascynacja — działka, sama wybudowała 3-kondygnacyjną altanę.

ANDRZEJ SŁEPOWROŃSKI — 1. 38, absolwent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczo- go Filii UW; żona Irena — świetlicowa w Szkole Podsta- wowej nr 5, synowie: Prze- myśław — uczeń I klasy LO nr 6, Piotr — w VII klasie podstawówki; był nauczycielem w Technikum Rolniczym w Krzyżewie, kierownikiem Wy- działu Pracy Ideowo-Wycho- wawczej WK ZSL w Białym-

stoku, ostatnio pod wpływem uwielbia te najprawdziwsze, z krwi i kości. Choć nie upra- wia jeździectwa, posiada kolekcję stodeł i innych ula- skich akcesoriów. Niedługo przyjadzie wymienione potra- wy z baraniną, teraz z braku czasu jest aktywnym działac- czem — Klubu Hodowców Ow- cy „Wrzósówka”.

Jako członek Zarządu Wo- jewódzkiego Towarzystwa Trzeźwości Transportowców preferuje spośród napojów — sok pomidorowy.



spektor ds. leśnictwa w UMIG w Goldapi, były nauczelnik Du- beninek, były zastępca dyrek- tora Wydziału Handlu UW w Suwałkach, przez ostatni rok przez Wojewódzkiego Zwią- zku PSS „Spółem”, powołany został z dniem 1 grudnia na stanowisko nauczelnika Golda- pi.

Stracił 8 tys. na poborach,

magazyn

Gazety Współczesnej

Z Księgi Guinnessa 1987

Najdroższy kostium kąpielowy świata wykonany został przez firmę jubilerską Mappin i Webb z Londynu i przeznaczony był dla Miss Wielkiej Brytanii na jej występy w konkursie o tytuł Miss Świata w 1977 r. „Płatynowe bikini” jak nazwano ten kostium kosztowało 9.500 dolarów.

— * —

Filumeniści to hobbisci zbierający nalepki z zapalczanych pudełek. Podobno najstarsza znana nalepka pochodzi z 1830 roku i zaprojektowana została przez niejakiego Samuela Jonesa. Natomiast niewątpliwie największą kolekcję filumenistyczną na świecie posiada p. Robert Jones (przypadkowa zbieżność nazwisk) z Indianapolis w Stanach Zjednoczonych. Składa się ona z ponad 280 tys. nalepek.

— * —

Zdaniem Księgi Guinnessa rekord niedry jeśli chodzi o dochód na głowę mieszkańca w poszczególnych krajach osiągnięty został w 1982 r. w Czadzie. Wówczas to roczny dochód na jednego obywatela w tym państwie Czarnej Afryki wyniósł zaledwie 80 dolarów.

— * —

Największym archipelagiem na świecie jest Indonezja, która składa się z ok. 13 tysięcy wysp i wyspek rozrzuconych na przestrzeni 3.500 mil.



W 1972 roku poczta brytyjska wydała 2 znaczki poświęcone srebrnym godom pary królewskiej — królowej Elżbiecie II i księcia Filipa. Znaczki miały nominale 2 i 20 pensów i różniły się tylko kolorami.

Znaczki te nie cieszą się chyba większym wzięciem u filatelistów skoro w najnowszym katalogu Gibbonsa wymienione są zaledwie 1,10 funta (a w roku 1980 kosztowały 1,15 funta). Jak widać, po siedmiu latach ich cena katalogowa nawet nieznacznie spadła.

A jednak znaczek 3-pensowy jest poszukiwany przez filatelistów i uchodzi nawet za prawdziwy rarytas. Chodzi o znaczek z „krótszym nosem” księcia Filipa. Jego aktualna wartość aukcyjna dochodzi do 1000 funtów.

Co to za znaczek? Otóż znaczki z jednego arkusza mają tak przesuniętą perforację, że obcinają i tak już pokazywać nos księcia Filipa, o

czym zresztą pamiętają karykaturzyści, rysujący małżonka Elżbiecie II.

Arkusz 100 takich znaczków kupił niejaki Richard Garbet w urzędzie pocztowym w hrabstwie Hampshire. Z miejsca proponowano mu za te znaczki z „krótszym nosem” księcia Filipa ponad 20 tys. funtów.

Ale w prasie filatelistycznej od razu pojawiły się doświadczenia, czy p. Garbet był tylko szczęśliwym, czy też pozostawał w znowie z... drukarni. Otóż p. Garbet z zawodu był kupcem filatelistycznym. Skąd się dowiedział, że akurat na pocztę w hrabstwie Hampshire znajduje się rzeczony arkusz?

Niektórzy podejrzewali też,

Nos księcia

Iż w całej tej aferze z „krótszym nosem” księcia Filipa brała udział poczta brytyjska. Chodziło jej m.in. o podniesienie atrakcyjności znaczków angielskich, których ceny zaczęły raptownie spadać.

Co na to poczta? Oficjalny komunikat głosił, że poczta brytyjska w każdej chwili gotowa jest wymienić wybracone znaczki na właściwie perforowane i wydrukowane. Oczywiście, amatorów na taką „wymianę” nie było.

Filatelisci przecieć modlą



Na zdjęciu: Flagi Komorów, Jemu, Mongolii i Vanuatu na znaczkach ONZ.

flagom krajów należących do ONZ. Serie będą liczyć od 3 do 16 znaczków.

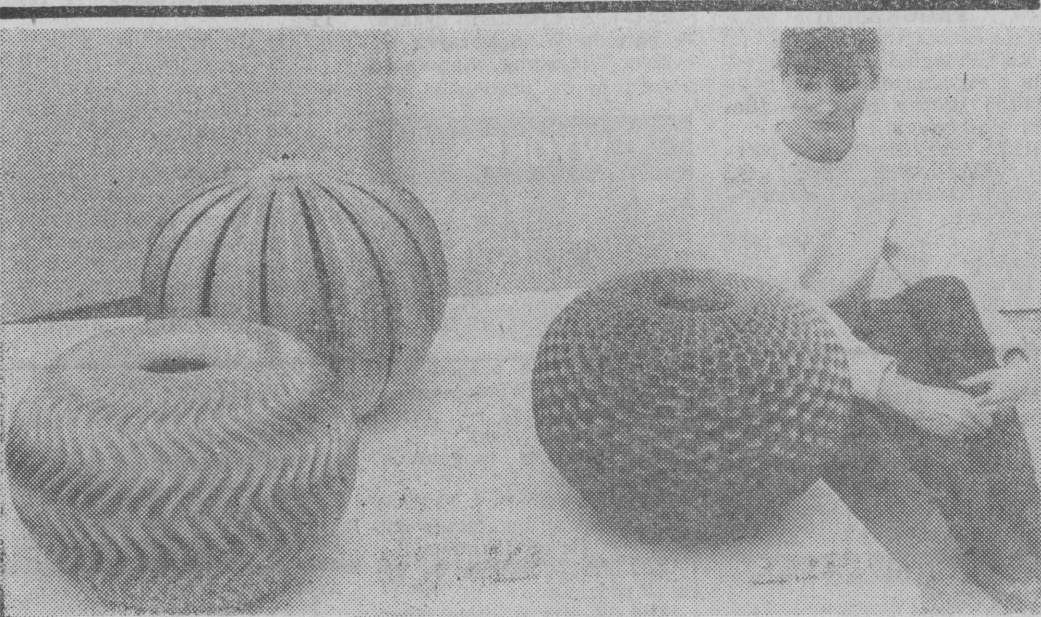
RIKSZE NA ZNACZKACH

Poczta Makao wydała 4 znaczki, na których przedstawiono riksze i lektyki. Znaczki mają nominały 10, 70 i 90 avos.

HIPOPOTAMY

Zwierzęta to motyw wielu znaczków. Ostatnio poczta Malawi wydała 4 uroczyste znaczki, na których przedstawiono hipopotamy.

FILATELISTA



W V Biennale Ceramiki Artystycznej w Wałbrzychu wzięło udział 64 artystów-ceramików z całego kraju. Zaprezentowano na nim prace powstałe w ostatnich dwóch latach. Grand Prix otrzymał Władysław Garnik za pracę „Tryton M”, dwa równorzędne pierwsze miejsca zdobyli: Bronisław Wolanin i Henryk Lul. N/Z: i nagroda — praca Henryka Lul.

CAF — A. Hawalej

Świeże bułeczki po japońsku

Podczas gdy u nas każda niemal rozmowa o handlu rozpoczyna się od dyskusji o świeżym pieczywie, na Zachodzie coraz więcej kobiet piecze chleb w domu. Po pierwsze jest to sporo tańsze, a po drugie pozwala na indywidualne ustalanie ilości takich składników jak: sól, cukier oraz przypraw i ziół.

Najbardziej uciążliwą czynnością przy wypieku pieczywa jest wyrabianie ciasta, wymagające dużego wysiłku fizycznego. Ale i na to znalazł sposób niestrudzeni Japończycy. Skonstruowali oni ostatnio specjalne urządzenie, do którego wkłada się wszystkie składniki, czeka cztery godziny i wyjmuję gorący chleb.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy firmy Matsushita Electric sprzedano 150 tys. takich „maszyn do pieczywa”. Od listopada zwiększyła produkcję do 100 tys. sztuk miesięcznie, a inne firmy pracują nad konkurencyjnymi modelami.

(rm)

Informatory

AIDS w taksówkach

Kierowcy nowojorskich taksówek, uczestniczący w kampanii na rzecz zwalczania AIDS, będą rozdawać pasażerom broszury zawierające informacje dotyczące tej choroby i jej zapobieganiu.

(p)

HOROSKOP & przymiśleniem oka

BARAN 21.03 20.04 Na gruncie zawodowym dużo zmian, bulwersujące wiadomości, energiczne działania. Unikaj pochopnych decyzji i pochlebstw. W tych dniach życie osobiste zdeterminowane przez zawodowe, ale najbliżsi zdążyli przyzwyczaić się do tej sytuacji. Ważna Panna.

BYK 21.04 21.05 Pomyślny tydzień w pracy i interesach. Nowe interesujące zadanie pochłonie mnóstwo czasu i starań, ale wyniki będą satysfakcjonujące i korzystne. Sytuacja rodzinna zaczyna się klarować. Dbaj o zdrowie. Życzliwy Strzelec.

BLIŹNIĘTA 22.05 21.06 Spokojniejszy tydzień i więcej czasu dla siebie. Okazja do odrobienia zaległości domowych i towarzyskich. Ktoś czuje się zapomniany i oczekuje na wiadomość od Ciebie. Nie zwlekaj i nie zapomnij o kwiatach. Sympatyczny Koziorożec.

RAK 22.06 22.07 Duży ruch w pracy i skomplikowane zadania przed Tobą. Od tego jak je realizujesz zależy Twój sukces. Weź się w garść, zapomnij o niesnaskach i pokaż na co Cię stać. W życiu osobistym interesująca znajomość. Finanse korzystne. Licz na Byka.

LEW 23.07 22.08 Innowacje w dziedzinie zawodowej. Dzięki zdolności analizy i zmysłowi obserwacji, dostrzeżesz słabe strony dotychczasowej działalności. Twoje projekty wyróżnią się bliskotłowości. W domu przemiłujące kłopoty i nieporozumienia. Denerwujący Raki.

PANNA 23.08 22.09 Trudny i męczący okres w pracy. Nawet najedź, zebrań, spotkań. Z pomocą przyjdzie ci Twoja precyzyjność działania oraz zdrowy rozsądek. Tylko nie daj się ślać na pochlebstwa! W życiu osobistym pogodnie. Kontrowersyjny Koziorożec.

WAGA 23.09 22.10 Na pierwszy plan wysuwa się sprawa domowo-rodzinna, której nie można się nagromadzić. Przede wszystkim należy wyjaśnić przyczynę nieporozumienia, a dopiero później zająć się porządkami, zakupami, odwiedzinami. Uderzenie się w pierś nie zawadzi.

SKORPION 23.10 22.11 Na niwie zawodowej spore zmiany. Nie uprzedzaj się z góry. Nowa sytuacja na razie wydaje się niejasna, ale rokuje lepsze perspektywy. Dużo radości ze spotkania z dawno nie widzianą osobą. W domu poprawa atmosfery i udany zakup. Przyjazny Raki.

STRZELEC 23.11 21.12 W tym tygodniu dużo krzątaniny, biegania i szaleństwa trochę kłopotliwych i trudnych spraw. Spora satysfakcja w końcu tygodnia, że udało się wszystko pomyślnie załatwić. W domu goście i relaksujące nastroje. Finanse trochę lepsze. Życzliwy Wodnik.

KOZIOROŻEC 22.12 20.01 Poprawa nastroju, dopływ energii i pomysłów. Trudne chwile już za Tobą. W pracy, mimo zwiększonych obrotów — świetnie. Ożywione życie rodzinne i towarzyskie. W sferze uczuć raczej wesołość. Zdrowie i finanse w normie. List z daleka. Ważny Byk.

WODNIK 21.01 20.02 Ożywiony tydzień. Wiele spotkań i kontaktów zawodowych i towarzyskich. Nowo poznana osoba okazała się wielce pomocna w załatwianiu ważnej sprawy. W domu trochę nowości i zmienne ułożenie. Niespodziewane, ale miłe odwiedziny. Przyjazne Ryby.

RYBY 21.02 20.03 W pracy bez zmian, czyli dobrze. W życiu osobistym nowa, interesująca znajomość. W domu niewykluczone uciążliwość (awaria?) i nie najlepszy humor partnera. Uśmiechem i drobnymi upominkami możesz poprawić mu nastrój. Miła Panna.



Na wniosek niektórych Czytelników (oj, co to był za wrzask!) jestem lekko... ocenzone.

MYŚLI PRZEKORNE

Nieprzystępni, nieosiągalni na swoich wyniosłych świecznikach zmuszeni będą dotknąć stopami ziemi.

*

Niejedni prowadzą ośrodki upowszechniania samych siebie.

*

Nawet Pytla delficka nie zgodziłaby się na wieszczenie sarmackich losów.

*

Absolutnemu nonsensowi też udziela się niekiedy absolutizm.

*

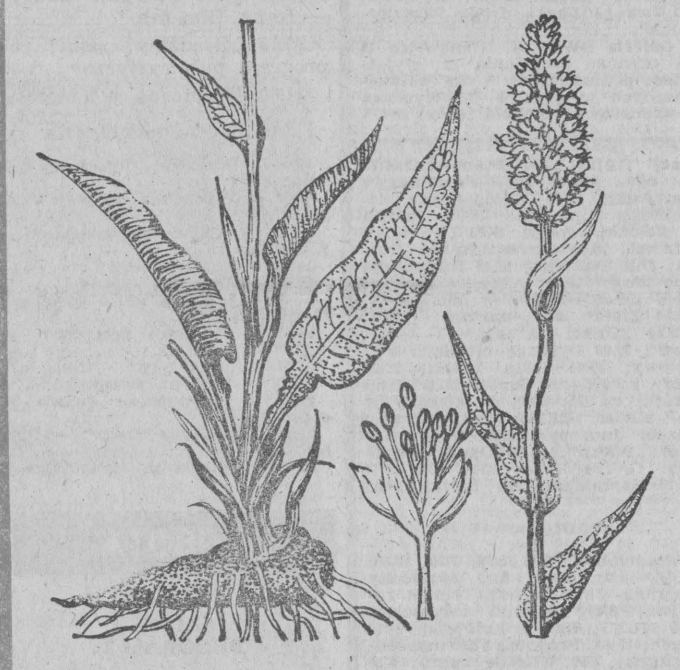
Najcięższe grzechy dają najgłośniejszy rezonans.

*

Prędzej pomnik pomnikowi dzisiaj się ukłoni jak człowiek człowiekowi.

ZBIGNIEW WAYDYK

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

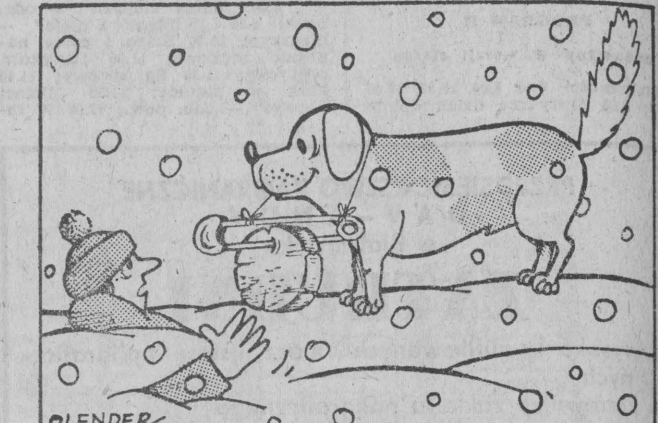


Wszędobylskie ziele

Rośnie wszędzie, na boiskach i stadionach, udeptanych ścieżkach, między kamieniami starych bruków. Rozścielone, wiotkie łodygi rdestu pastego wykorzystują najniższe kawałki najłżejszej gleby. Mimo że jest tak niewybredny, gromadzi całe bogactwo związków leczniczych: rutyny, flawonoidy, garbniki, kwasy krzemowe i niezbędne substancje o działaniu przeciwkrwotocznym. Alkohole i wodne wyciągi z zieleń zwiększają krzepłość krwi znacznie obniżając ciśnienie. Dzięki zawartości krzemionki sprzyjają otarciu ognisk gruźliczych. Stosuje się je przy krwawieniach z żołądka i krwawieniach hemoroidalnych. Podkreślano ich lecznicze działanie w kamicy żółciowej i nerkowej. Słabe napary, tzw. „herbata krzemionkowa” wspomagają wpływają na włosy.

Oprócz rdestu pastego występują w Polsce inne pospolite gatunki. Najważniejszymi w ziołarstwie są rdest ostrogorki i rdest-wężownik (na rysunku). Obie rośliny poza wymienionymi użyciami leczniczymi zawierają kwasy: mrowinkowy i waleryanowy. Ludowe lecnictwo rosyjskie wykorzystuje świeże, zmielone ziele rdestów do przyrządzania słynnych „gorczuchników”; przykładają się je do potylicy w przypadkach uporczywych bólów głowy i niezłazach nosa. Naparem z rdestu-wężownika leczy się krwawienia dziąseł.

(Leng.)



Rys. K. Olender

kopaczka, dekada. PIONOWO: odzwierciedlenie, kajdaniarz, unia, skaut, koral, rekonwalescentka, fryga, teka, Apacz, Resko, grymaśnica, cytat, Y-dra, skala, Eryka, wapiń.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 278 z 27 listopada br. nagrody książkowe wylosowali: Zofia Ziembicka z Warszawy, Anna Andronik z Orzysza, Ryszard Horońskiecki z Łap oraz Agata Hościło i Ada Antczak — obie z Białegostoku.

Zamieszcowym nagrody wysłany pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszone są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7) z klepskiem i saskami, 11) roszada po roszadzie, 14) umundurowany uczeń, 15) najprzejmniejszy jest w siodym, 16) rumuński grosz, 17) swojska nescia, 19) leciwa wódka, 21) odwetowa odpowiedź, 24) ciepły ubiór z lilem, 26) z i do II ligi, 28) wybraniec losu, 29) pakunek z czapki, 30) ma tylko głowę i ogon, 32) kształci się, 33) siabosć do waćpani, 37) drobiaz, w który można się zalać, 40) np. beri-beri, 41) zawięwa od „Zefira”, 42) kłóci się z wolem, 43) znaczek rodzaju żeńskiego, 47) „kawalek” wiersza, 50) z Tel-Awiewem, 53) pies widziany od tyłu jako gra w karty, 54) bije do śmierci, 55) imię męskie, które daje się odczytać tak samo, jak Natan lub Anna, 56) urozmaicenie keksu, 57) coś dla ciężarowca.

PIONOWO: 1) własna i nieprzymuszona albo boska, 2) może być wiązana, 3) leży (i rymuje się) nad Song Koi, 4) zespolenie się, 5) parlamentarne pomieszczenie, 6) do rozbiła w pokerze, 8) farba w temperaturze, 9) egzotyczny

zebrak, 10) nieł, 12) zjadliwość, 13) odgąszenie języka, 18) tak się ma do gracza, jak praca do pracza, 20) siekacz, 22) używa rękawic niezależnie od pory roku, 23) nieludzkie wosy, 25) na zębach albo na wyrobach ceramicznych, 27) sztuczny biust, 29) taboret z importu, 31) pani, której nie wypada..., 34) szkicuje literacko, 35) baterijna, 36) 100 dag „I” dla górnika, 37) to, na co robią efekciarze, 38) niedzielszy Polak, 39) ułatwia poruszanie się po bibliotece, 44) nieco „mniejszy” od wydatku, 45) bardzo dobrze, 46) „ruchliwa” budka, 48) w postępowaniu albo w muzyce, 49) nor-

weska Warszawa, 51) staropolska kompania, 52) niepokoi Sycylijsków.

LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zamieścić: „Krzyżówka z numeru 290”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 284

POZIOMO: sukura, odważnik, Afryka, kwadratura, etylina, pewnik, paragraf, ścieśn, szypcz, deszcz, doradca, plaster, karawaning, annaty,

